

LIST PRZEŁOŻONEGO GENERALNEGO NA UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP 2015 ROKU

Prot. n. 169/2015

Drodzy Współbracia,

Świętowana przez nas tytułarna uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP zbiega się z dwoma ważnymi wydarzeniami celebrowanymi w całym Kościele: zakończeniem Roku Życia Konsekrowanego i z rozpoczęciem przez Ojca Świętego Franciszka, właśnie dzisiaj, Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. W tej perspektywie wpatrujemy się w misterium Niepokalanego Poczęcia Matki Pana, które rozpoznajemy jako serce naszego charyzmatu. Dziś też w szczególny sposób prosimy Maryję, naszą Matkę i Patronkę o kanonizację bł. Stanisława, Jej wiernego sługę i naszego Ojca Założyciela, mając uzasadnioną nadzieję na jego kanonizację nawet już w przyszłym roku.

1. Niepokalane Poczęcie Matki Pana – wspaniały owoc Bożego miłosierdzia

„Jezus Chrystus jest obliczem miłosierdzia Ojca” – takim zdaniem papież Franciszek rozpoczyna bullę *Misericordiae Vultus*, zapowiadającą Rok Jubileuszowy. I zaraz potem dodaje: „Rok Święty zostanie rozpoczęty 8 grudnia, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Ta uroczystość liturgiczna wskazuje sposób, w jaki Bóg działa już od początków naszej historii. Po grzechu Adama i Ewy Bóg nie chciał zostawić ludzkości samej, wystawionej na działanie zła. Stąd też w swoim zamyśle zechciał On, aby Maryja, święta i niepokalana w miłości (por. Ef 1,4), stała się Matką Odkupiciela człowieka. Na ogrom grzechu Bóg odpowiada pełnią przebaczenia. Miłosierdzie będzie zawsze większe od każdego grzechu i nikt nie może ograniczyć miłości Boga, który przebacza”.

Papieskie umiejscowienie Miłosierdzia Boga w kontekście misterium Niepokalanego Poczęcia Maryi staje się dla nas inspiracją, a także wskazówką dzisiejszej refleksji. W naszej mariańskiej myśli teologicznej zauważamy, że istnieją wewnętrzne związki pomiędzy tymi dwoma tajemnicami wiary. Niepokalane Poczęcie Matki Pana w pełni zrozumiałe staje się w perspektywie Odkupienia, to jest Miłosierdzia Boga ku rodzajowi ludzkiemu. Jeśli miłosierna miłość Boga – Odkupiciela ku człowiekowi najpełniej ujawniła się we Wcieleniu Syna Bożego i wydarzeniach paschalnych Chrystusa, to Matka Pana od samego Jej świętego poczęcia jawi się jako odkupiona w sposób wznioślejszy – *sublimiore modo redenta*, jak ujął to bł. Jan Duns Szkot. Jest zatem wznioślejszym i wspaniałym owocem Bożego miłosierdzia. Wszyscy zostali poddani prawu grzechu pierwotnego i potem zostali z niego odkupieni, jedynie Matka Pana, ze względu na przyszłe zasługi swego Syna została zachowana od zmyślenia grzechu i zawsze „była pełna łaski, pełna Ducha Świętego” (bł. Stanisław Papczyński, *Inspectio cordis*). W ten sposób stała się znakiem miłosierdzia Boga, uprzedniego w stosunku do jakiegokolwiek działania człowieka, bez jakiegokolwiek zasługi ze strony ludzkiej. Jej zasługą natomiast było pełne pokory przyjęcie w wierze daru Bożego miłosierdzia, poddanie się Jego działaniu, przyjęcie w uległości planu Boga w stosunku do Jej życia i uznanie swojej małości.

Na nowo zatem należy nam odczytać wezwanie naszego bł. Ojca Stanisława, abyśmy szerzyli kult Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej w Winnicy Pańskiej. Znaczy to, że mamy głosić pierwszeństwo miłosiernej miłości Boga w stosunku do aktywności człowieka i jemu pomagać kształtować postawę aktywnej odpowiedzi na darmo udzielaną łaskę; że w naszej postawie i postudze powinniśmy wskazywać na mądrość i opatrność Boga, która uprzedza nasze działanie i prowadzi nas po krętych drogach naszych błędów i słabości. Z całą świadomością, iż misterium Niepokalanego Poczęcia Maryi jest osobowym znakiem prymatu miłosiernej miłości Boga darowanej człowiekowi nie tylko w początkach stworzenia człowieka, ale także w akcie odkupienia, kiedy Bóg pochylił się nad ludzką nędzą i podniósł ją do godności synowskiego przybrania. Taką duchowość Niepokalanego Poczęcia odnajdujemy w postawie naszego Ojca Założyciela. Niezwykle wymowne jest tu jego wyznanie o powołaniu do założenia naszego Zgromadzenia: „Boska dobroć i mądrość, mimo niezliczonych trudności stojących na przeszkodzie, rozpoczyna i przeprowadza to, co chce, nawet gdy środki, wedle ludzkiego osądu, są do tego niezdatne. Nie ma bowiem nic niemożliwego dla Wszechmocnego. Pokazało się to najwyraźniej we mnie, najnędniejszym, najbardziej godnym pogardy grzeszniku, najlichszym, najbardziej niezdatnym narzędziu [użytym przez Boga] do założenia ostatniego w rzędzie i najmniejszego Zgromadzenia Księżki Najświętszej Maryi Panny bez Zmazy Poczętej. Były we mnie: duch niestosowny, cnota żadna, roztropność mała, wszystko daleko za małe, [odpowiednie] dla marzenia raczej niż dla podjęcia się tak wielkiego trudu. Lecz sam Bóg, Bóg (któremu niech będzie wieczna, nieskończona chwała i

dziękczynienie), jak mnie do tego swego dzieła opatrnościowo, to jest z miłością, miłosiernie, mądrze, cudownie pobudził, tak [też] sam je wykonał i wykonuje na wieki wieczne" (FDR 1). Taka też jest i nasza droga wiary: w doświadczeniu miłosiernej miłości Boga uznanie własnej niemocy, słabości i niewierności, aby w pełni zajaśniała dla nas łaska odkupienia.

2. Rok bł. Stanisława, naszego Ojca Założyciela

Cieszymy się uzasadnioną nadzieją na przyszłoroczną kanonizację bł. Stanisława Papczyńskiego, naszego Ojca Założyciela. Pozytywne opinie obydwu konsult, zarówno medycznej jak i teologicznej, sprawiły, iż przedstawione Kongregacji od Spraw Świętych uzdrowienie bez najmniejszych wątpliwości zostało uznane za niewytłumaczalne naukowo i dokonane za wstawiennictwem bł. Stanisława. Z zasadzie pozostała do podjęcia tylko decyzja o potrzebie kanonizacji naszego błogosławionego Ojca i jest ona w gestii władzy kościelnej. Polecajmy zatem Bogu ostatni etap procesu kanonizacyjnego, wierząc, że otrzymamy tę od dawna oczekiwaną łaskę. Abyśmy jednak nie oczekiwali beczynnie, trzeba podjąć trud przygotowań do kanonizacji. W odróżnieniu od przygotowań do beatyfikacji, tym razem nie będę formalnie powoływał odpowiedniej komisji. To zadanie przygotowań i w pewnym sensie rolę takiej komisji wzięło na siebie gremium przełożonych prowincji i wikariatów, jakie corocznie spotyka się w Rzymie. Ostatnie spotkanie odbyło się w marcu tego roku. Kolejne odbędzie się w dniach 23-26 lutego przyszłego roku również w Rzymie. Wiem też, że niektórzy przełożeni prowincji już powołali komisje prowincjalne. Tam, gdzie do tej pory nie ma odpowiednich zespołów, proszę przełożonych wyższych o ich powołanie. Zachęcam też, aby w ramach przygotowania do kanonizacji i późniejszego dziękczynienia jeszcze raz skorzystać z dwu książek przygotowanych z okazji beatyfikacji Ojca Założyciela (przygotowanie: *Abyście nie stali beczynnie w Winnicy Pańskiej*, Rzym 2006; dziękczynienie: *I aby owoc wasz trwał*, Rzym 2008).

W związku z powyższym najbliższy rok 2016 ogłaszam Rokiem bł. Stanisława, naszego Ojca Założyciela

Mam nadzieję, że zarówno kanonizacja jak i przygotowania oraz dziękczynienie spowoduje ożywienie charyzmatu naszej wspólnoty zakonnej a nas samych pobudzi do wierniejszej i bardziej wielkodusznej odpowiedzi na łaskę powołania. Wierzę też, że poprzez dar kanonizacji pełnym blaskiem świętości zajaśnieje ojcostwo bł. Stanisława, naszego Założyciela, a przykład jego całkowitego oddania Kościołowi i Chrystusowi na wzór Niepokalanej Matki Pana stanie się tak przekonujący, iż pociągnie również i nas do świętego życia.

Kochani Współbracia,

Kończąc, pozdrawiam Was wszystkich serdecznie i świętecznie, otaczam modlitwą zwłaszcza współbraci starszych, cierpiących, czujących się samotnie, doświadczonych kryzysem powołania. Dziś nie tylko jesteśmy, ale też czujemy się wspólnotą braterską złączoną więzami Chrystusowej miłości, przez Ducha Świętego obdarzeni tym samym charyzmatem. Odnawiamy nasze śluby zakonne i kolejny raz powierzamy się umiłowanemu nade wszystko Bogu, w służbie Chrystusowi i Kościołowi, pod macierzyńską opieką Maryi Niepokalanej.

Immaculata Virginis Mariae Conceptio sit nobis salus et protectio!

ks. Andrzej Pakuła MIC
przełożony generalny

Rzym, 8 grudnia 2015